

# Przegrana korporacji Chevron

18 lutego 2011



EKWADOR. Po 17 latach procesu, sądy ekwadorskie uznały Chevron (drugą co do wielkości korporację naftową w USA) winną zanieczyszczenia środowiska na masową skalę.

Chevron ma zapłacić prawie 9 miliardów dolarów odszkodowania i w ciągu 15 dni oficjalnie przeprosić za swoją działalność. Po tym czasie suma zostanie podwojona. Przedstawiciele korporacji przyznali, że winna jest ona systematycznego zanieczyszczania ekwadorskiej Amazonii w latach 1964-1990 (wtedy pod nazwą Texaco).

Sprawa jest precedensowa, ponieważ po raz pierwszy w historii rdzenni mieszkańcy i farmerzy wygrali pozew przeciwko amerykańskiej korporacji poza granicami USA. Kara 8,6 miliardów dolarów jest także największą, jaką kiedykolwiek amerykańska firma musiała zapłacić za zanieczyszczenia środowiska.

Z drugiej jednak strony, działacze broniący praw farmerów i rdzennych Ekwadorczyków nie do końca są zadowoleni z wyroku. Chevron, który odnotował zysk netto 19 miliardów dolarów w ubiegłym roku, miał początkowo zapłacić 27 miliardów.

Pozew wniesiony był w imieniu ponad 30 tysięcy rdzennych mieszkańców regionu. Od prawie czterech dekad zmagają się oni z dziesiątkującymi ich chorobami, skażoną wodą, ziemią nienadającą się do uprawy. Według przewidywań ryzyko zachorowań na raka nękać będzie ekwadorskich Indian przez

następne dziesięciolecia.

Prawnicy Chevron stoczyli zaciętą i brudną walkę przeciwko oskarżycielom. Ogromne sumy wydane zostały na kampanię public relations, wyniki testów były fałszowane, użyto wszelkich możliwych środków by zdyskredytować sąd i stronę pozywającą. Oskarżony o sprzyjanie powództwu został także lewicowy rząd Ekwadoru. Prezydent Rafael Correa nazwał wynik procesu najważniejszym wyrokiem w historii kraju, odrzucił jednak zarzuty o stronniczość sądu.

Oczekuje się, że obydwie strony wniosą apelacje do wyroku i kampania trwać będzie jeszcze latami.

Opracowanie: Dawid Moen

Zdjęcie: Guillermo Granja

Źródło: [Lewica](#)